WARSZAWSKA

11 LIPCA 1847 roku.
NIEDZIELA.

№ 192.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 19 *czerwca* (1 *lipca*). —

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do wojska w d. 1-ym czerwca wydany, awansowani zostali (między innymi) za wysługę lat: z radzcy dworu na radzcę kolegjalnego: polowi komisjonerowie prowiantcy: zostający przy intendenturze armji czynnéj do szczególnych poleceń *Ordyniec*; z asesora kolegjalnego na radzcę dworu: przy głównéj polowéj komisji prowjanckiéj tejże armji *Niejmicz*, ze starszeństwem od dnia 3go października 1846 roku; z 10-éj klasy: przy głównéj polowéj komisji prowjanckiéj armji czynnéj *Tomaszewski*, ze starszeństwem od dnia 10-go października 1842 r.; — z sekretarza gubernjalnego na kolegjalnego: tejże komisji urzędnik kancelaryjny *Czechowski*, ze starszeństwem od dnia 4-go listopada 1846 roku; — z regestratorów kolegjalnych na sekretarzów gubernjalnych: dozorca magazynu prowjantów w Ostrołęce, *Kuzniecow*, ze starszeństwem od dnia 24 sierpnia 1846 roku; urzędnicy: kancelarji jenerał-intendenta armji czynnéj *Niewiarowski*, ze starszeństwem od dnia 27 lutego 1847 roku; głównéj polowéj komisji prowjanckiéj tejże armji, *Gryszkow*, ze starszeństwem od dnia 18-go listopada 1846 roku; na regestratora kolegjalnego: *Cydzik*, ze starszeństwem od dnia 1-go marca 1845 r.; z kancelarji jenerał-intendenta armji czynnéj, *Onufrowicz*, ze starszeństwem od dnia 29 września 1843 roku.

Rozkazem dziennym Najwyższym w dniu 16 (28) czerwca r. b. do armji wydanym, porucznik z pułku ułanów Jego Ces. Wys. W. Księcia Alberta Austrjackiego *Czerniawski*, przeniesionym został do Warszawskiego dywizjonu żandarmów; — nadto praporszczyk z korpusu Szturmanów baltyckiéj floty *Kuźmiński* 1-szy, przeniesionym został do Jekaterynosławskiego pułku grenadjerów Jego Cesarzewiczowskiéj Mości W. Księcia Następcy Tronu.

Tymże Rozkazem Najwyższym, junkier z Wołyńskiego pułku ułanów *Zarembo*, posuniętym został na korneta, z przeznaczeniem do pułku huzarów Księcia Fryderyka Hesen-Kaselskiego.

—

Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. — 72) P. Bartłomiejowi Ruśkiewiczowi, referentowi w wydziale podatków stałych przy kom. rząd. przych. i skarbu, rs. 600. — 73) P. Kacprowi Bartyzeli, b. podleśnemu straży Łopiennik, w leśnictwie Chełm, oprócz pensji rs. 58 k. 50 wyznaczonéj mu Ukazem z d. 3 (15) lutego 1843 r., dodatek w ilości rs. 94 k. 50. — 74) P. Tomaszowi-Andrzejowi Strzyżewskiemu, b. podleśnemu straży Snachowice, w leśnictwie Małogoszcz gubernji Radomskiéj, rs. 225. — P. Onufremu-Antoniemu Modzelewskiemu, b. podleśnemu w leśnictwie Zwoleń w gub. Radomskiéj, oprócz pensji rs. 40 k. 50 wyznaczonéj mu Ukazem z d. 19 (31) października 1842 r., dodatek w ilości rs. 37 k. 50. — 76) Jakóbowi Fiok, archiwiście wydziału górnictwa, rs. 483 k. 75. — 77) P. Brygidzie z Góreckich Kłosowiczowéj, wdowie po Ignacym-Wincentym Kłosowiczu, rewizorze okopów Warszawskich, oraz ich córce Marjannie, oprócz pensji poprzednio im przez komisję emerytalną przyznanéj, dodatek w ilości rubli 54. — 78) P. Paulinie z Niemyskich Bojarskiéj,

wdowie po Józefie Bojarskim, naczelniku pomiarów przy komisji rządowéj przychodów i skarbu, oraz ich dzieciom: Tekli - Józefie-Katarzynie, Józefie-Justynie Franciszce, Antoniemu - Wojciechowi - Walentemu i Władysławowi Janowi Józefowi, rs. 300.— 79) Janowi Iwanow, strażnikowi celno-granicznemu okręgu 1go rs. 127 k. 50. (D. c. n.)

JW. Tajny radca, senator *Morawski*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowéj przychodów i skarbu, z mocy udzielonego sobie przez Najjaśniejszego Pana urlopu, wyjechał dnia 25 czerwca (7 lipca) r. b. za granicę. Przez czas nieobecności JW. Morawskiego, zastępować go będzie, stosownie do woli Najwyższéj radzca stanu *Ostrowski*, dyrektor wydziału kontroli i podatków stałych w komisji rządowéj przychodów i skarbu.

Naczelnik kancelarji banku polskiego.—Podaje do publicznéj wiadomości, iż stosownie do § 256 instrukcji z dnia 9 (21) lipca 1840 r., zwykłe czynności banku zawieszają się przez czas od dnia 10 (22), do dnia 20 lipca (1 sierpnia) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie.—Warszawa dnia 25 czerwca (7 lipca) 1847 r. — *Łubkowski.*

Wiadomości miejscowe.

JO. Książę Namiestnik król., w dniu wczorajszym powrócił ze Skierniewic.

Z powodu mającéj się z dniem 30 czerwca (12 lipca) r. b., rozpocząć reperacji mostu służącego do wjazdu do cytadeli Aleksandrowskiéj przez bramę Konstantynowską, komunikacja z cytadelą ma się odbywać w około niéj, to jest przez bramę Michajłowską.

Kancelarja komisarza policji wykonawczéj cyrkułu 1-go przeniesioną została z pod nr. 8 przy ulicy Ś. Jana pod nr. 11 od ulicy Piwnéj.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 254, wyjechało 343.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym mcu czerwcu *w parafji św. Andrzeja*: Suligowski Stanisław lat 78, emeryt; Gołaszewski Maciéj lat 56, ob.; osób przy mężach i familji zostających 7, osoba z wsparcia dobroczynnego utrzymująca się 1, czeladników 2, służących płci mezkiéj 3, wyrob. obojéj płci 2, dzieci obojéj płci 5. — *W parafji św. Jana*: Nienałtowski Jan lat 78, właś. domu; Kamińska Magdalena lat 78, właś. domu; ks. Jasiński Mateusz lat 68, kanonik, Zienkiewicz Fel. lat 45, b. kupiec, Krzenicka Magdalena lat 62, handlarka, Adamczewski Konstanty lat 49, oficjalista teatralny; osób przy mężach i familji będących 4, osób z wsparcia dobroczynnego utrzymujących się 10, służących płci żeńskiéj 3, wyrob. 1, dzieci obojéj płci 29.— *W parafji św. Aleksandra*: Brzezański Antoni lat 26, ob.; Markowski Józef lat 54, bednarz; osoba przy mężu zostająca 1, feldfebel 1, podoficer 1, żołnierzy 13, czeladników 2, służąca 1, wyrob. obojéj płci 12, dzieci obojéj płci 17. — *W parafji Wolskiéj*: wyrob. obojéj płci 3.— *W parafji Pragskiéj*: Szlifirski Jakób lat 58, strażnik konsum.; Dutkiewicz Adam lat 29, felczer; Marciszewski Feliks lat 28, szewc; osób przy mężach i familji zostających 4, dzieci obojéj płci 4.

W dniu wczorajszym zamieszkały w domu pod nr. 20 przy ulicy Powązkowskiéj położonym, *Rajchowski* Michał lat 28 wieku liczący, czeladnik siodlarski, przez powieszenie się, życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. Ciało jego do zejścia i decyzji sądu na miejscu zabezpieczono.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Galganduchu*, przywołany JP. Żółkowski 2-kroć; po *Pas de deux* JPani Turczynowicz i JP. Aleks. Tarnowski.— Obrazy z zadowoleniem przyjmowano i na żądanie publiczności powtórzone zostały.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brzozowski Boles. ob. z Kiełpina nr. 1258, Czaiński Łukasz ob. z Radziejowa nr. 44, Gniazdowski Piotr ob. z Czarnostowa nr. 2768, Grekowski Mikołaj artysta baletu z Wiednia nr. 474/5, Gerlicz Jakób refer. stanu z Radomska nr. 613, Górscy Ludwik i Konstanty ob. z Woli Pękoszewskiéj nr. 613, Han Karol ob. z Berlina nr. 1214, Hübner Karol kup. z Prus nr. 20, Jackowski Tom. ob. z Borowego nr. 1245, Kosowski Jan ob. z Wojszyc nr. 481, Lebrun Aleks. doktór z Opinogóry nr. 448/9, Mogel Stanis. rotmistrz z Prus nr. 460, Mężyński Józef ob. z Michałowa nr. 1066, Modliński Juljan ob. z Gawron nr. 1565, Precht Ant. ob. z Krempicy nr. 500, Podowski Ign. ob. z Łomży nr. 1269, Rudowicki Piotr ob. z Częstochowy nr. 634, Sołtyk Fran. hr. z Piastowa nr. 556, Szartinowski Edward sędzia z Wrocławia nr. 634, Szawłowski Feliks ob. z Gostomina nr. 500, Stawiarski Ignacy ob. z Żakowa nr. 500, Szabłowski Jan ob. z Ostrołęki nr. 500, Skórkowski Teodor ob. z Koniczek nr. 1565, Wroński Maurycy ob. z Krakowa nr. 393, Wodziński Leon ob. z Suchy nr. 1317, Wieloburski Józef hr. z Rusinowa nr. 613, Zygler Antoni ob. z Radziejowa nr. 44, Zakrzew-

ski Józef ob. z Gostomina nr. 500, Załuski Antoni hr. z Wodyń nr. 410.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Błeszyński Jan kup. z nru 452 do Hamburga, Batogowski Aleksander ob. z nru 500 do Pułtuska, Baltzer Jan kup. z nru 1359 do Radomia, Czajkowski Aleks. ob. z nru 500 do Tykocina, Czarnecki Feliks ob. z nru 570 do Białego-stoku, Dawidowski Aleksy ob. z nru 634 do Częstochowy, Dzwonkowski Nikodem ob. z nru 613 do Kościelca, Gross Karol apt. z nru 500 do Tykocina, Gorajski Michał ob. z nru 1292 do Boglewic, Jezierski Jan hr. z nru 570 do Garbowa, Kretkowski Włodzimierz ob. z nru 483 do Głuchowa, Kotasiewicz Szymon ob. z nru 500 do Łomazów, Konarzewski Konstanty ob. z nru 500 do Łomży, Miernicki Jan ob. z nru 1310 do Kielc, Ronikier Adam hr. z nru 613 do Kowna, Szulc Ignacy emeryt z nru 422 do Grefenberga, Siedler Andrzéj ob. z nru 1064 do Rzeczkowa, Starzyński Ignacy ob. z nru 1245 do Załęży-woli, Wilson Józef ob. z nru 74 do Petersburga, Wessenberg Leon ob. z nru 500 do Szewna, Załęcki Juljan ob. z nru 2768 do Lwowa.

Rozmaitości.

ZDARZENIE W SZWAJCARJI.

(Dalszy ciąg.)

Za powrotem do oberży spotkałem Alfreda na progu.

„Rysowałeś pan przy świetle księżyca?...“ zapytałem go się z ironią.

Alfred nie wiedząc co znaczy to dziwne przywitanie, spojrzał na mnie z zadziwieniem. Ta (jakem mniemał) udawana niewinność, w większą mnie jeszcze złość wprawiła. Moje wyrażenia stają się coraz przykrzejsze i bardziéj wyzywające. Lecz Alfred nie zważając na nie, odpowiada mi z większą jak kiedy słodyczą; do ostateczności prawie przywiedziony jego cierpliwością, wyznaję mu swą miłość. Nasze wyrazy się krzyżują. Każde słowo jest raną. Nazajutrz mamy się bić na pistolety.

„Ależ nakoniec kto jest ta kobiéta“ mówiłem do siebie przechadzając się w nocy wielkiemi krokami po pokoju. „Kto jest ta młoda, naiwna dziewica, która mi się sama narzuca a którą nazajutrz spotykam przy boku mego przyjaciela. Są w tém jakieś tajemne zamiary, jakieś zdradzieckie sidła na mnie zastawione. Nie jego to powinienem naprzód ukarać, lecz ją.“

I zacząłem rozmyślać nad sposobami, jakiemibym zemstę mógł uczynić tém pewniejszą i straszniejszą. Zatopiony w dumaniu wyszedłem na dwór chcąc odetchnąć świeżém powietrzem i myśl rozerwać. — Alfred wyszedł na moje spotkanie; był równie wesoły jak zwyczajnie.

„Słuchaj,“ rzekł mi, „przez tę noc rozmyślałem długo nad naszemi interesami. Pojedynek śród gór, w Wazen, miałby w sobie coś romansowego, coby imię nasze uczyniło sławném. Zagraniczne gazety szerokoby o nim pisały. Są to powody, dla których biédny artysta mógłby ryzykować swoje życie, jednakże, mimo tego... muszę sobie odmówić téj przyjemności.“

„Jakto?... cofasz się! człowiek honoru nie powinien znieść obelgi!

„Wszystko to bardzo pięknie; ależ u licha! nie możemy przecież spotykać się z rożnem w ręku, a ciągnąć losy który z nas ma rzucić się w nurty Reuss.... zdaje mi się że byłoby za bardzo po angielsku.“

Mówił jeszcze dłużéj tym samym sposobem; w końcu oświadczył iż bynajmniéj nie przywiązuje się do swych kilko-godzinnych miłostek, i że dla podobania mi się odstępuje chętnie téj, która była powodem naszéj sprzeczki, nie zrzekając się wszakże pojedynku, jeżeli koniecznie go żądam.

„Jednakże,“ dodał w końcu „chociażbyś miał mnie oskarżyć o zarozumiałość, muszę ci wyznać że ona mnie kocha.“

„I mnie także.“

„Przedemną sama się oświadczyła.“

„Ja się z nią ożenię, miałem wczoraj prosić brata o jéj rękę.“

„I mnie także robiła propozycję, ażebym ją zaślubił“ zawołał Alfred wybuchając gwałtownym śmiéchęm.

W téj chwili dano mi znać iż jakiś nieznajomy pragnie się widzieć ze mną. Kazałem go prosić do siebie, i wkrótce potem wszedł brat Blanki do pokoju.

Był bladym i zdawał się być długiém cierpieniem znękanym.

„Panie“ rzekł podawszy mi rękę „widzisz przed sobą bardzo nieszczęśliwego człowieka.“

Ten wstęp bardzo mnie zdziwił. Sądziłem, że przybył w celu nakazania mi, ażebym się natychmiast oddalił z tych miejsc albo złożył tłomaczenie z mego postępowania. Lecz bez wątpienia, chce wprzódy odezwać się do mojéj prawości, i dobrze czyni, pomyślałem, widząc jego smutek i czując się wzruszonym. Odjadę i znowu będzie szczęśliwym. Jakimże prawem zniszczę szczęście człowieka, który z otwartością dłoń swą mnie podaje? Zerwę ten romans którego rozwiązanie ma łzy

kosztować. Blanka pozostanie dla mnie przedmiotem lubego na przyszłość marzenia, ideałem który nam we śnie tylko widzieć się zdarzy. Z resztą zmiana miejsca i czas, w krótce z pamięci mi wybiją tę chwilową miłość. (D. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski.— Podaje do wiadomości, iż w biurze rządu gubernjalnego, odbędzie się w dniu 3 (15) lipca r. b., o godzinie 11-éj z rana głośna in minus licytacja na główną reperację oraz sześcioletnie utrzymanie w najlepszym stanie dachów cynkowych, rynien i rur spustowych w zabudowaniach rządu gubernjalnego Warszawskiego przy ulicy Nalewki pod nr. 561 znajdujących się. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 402 k. 91 wykazem kosztów oznaczonéj. Przystępujący zatem do licytacji, złoży vadium w gotowiznie rs. 40 wynoszące, które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone zostaną. Bliższe warunki przedmiotu tego dotyczące konkurenci odczytać mogą każdodziennie w wydziale służby ogólnéj biura rządu gubernjalnego Warszawskiego.— Warszawa dnia 18 (30) czerwca 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki.*

Naczelnik zakładu warzelni soli w Ciechocinku.—Podaje do publicznéj wiadomości, że w dniu 3 (15) lipca r. b., o godzinie 12-éj w południe odbywać się będzie w biurze zakładu warzelni soli w Ciechocinku, głośna licytacja in minus na dostawę dla tegoż zakładu, wapna niegaszonego, świeżo wypalonego w kamieniach korcy Warszawskich tysiąc dwieście. Główniejsze warunki téj licytacji są następujące: § 1. Przystępujący do licytacji, zaopatrzyć się winien w vadium wyrównywające jednéj dziesiątéj części wartości dostawić się mającego wapna, to jest: w sumę rs. 124 kop. 80, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, otrzymującemu zaś przybicie zatrzymane zostanie na rachunek kaucji która do jednéj czwartéj części wartości dostawić się mającego wapna ustanawia się.— § 2. Wapno w ilości korcy Warszawskich 1,200 dostawić się mające do zakładu ma być świeżo wypalone z kamieni skalnych i oddane zakładowi w bryłach, gdyż miał choćby tylko pochodził z lasowania się wapna w skutku przystępu powietrza przyjętym nie będzie. § 3. Odbiór wapna odbywać się będzie w stosunku wagi zaliczając na jeden korzec miary Warszawskiéj, dwieście sześćdziesiąt osm funtów wapna wagi polskiéj. Cena zaś jednego takowego korca wapna, ustanawia się do licytacji in minus na rubel srebrny jeden kopiejek cztery. § 4. Dostawa tegoż wapna, na miejsce do samego zakładu kosztem dostawy dopełnić się ma najwięcéj w trzech partjach, w ciągu dwóch miesięcy, a pierwszy transport dostawionym być winien i oddanym zakładowi najdaléj w dni dwadzieścia po odbyciu licytacji.— Bliższe warunki dotyczące téj dostawy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach od 10-éj z rana do 2-éj po południu, w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego i w biurze naczelnika zakładu warzelni soli w Ciechocinku.—Ciechocinek d. 4 (16) czerwca 1847 r.— J. *Englert.*

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy. — Ponieważ naznaczone w roku zeszłym termina, do licytacji na trzechletnią dzierżawę w latach 1847/9 dochodu z podatków konsumcyjnego skarbowego i konsensowego miejskiego, od wszelkiego rodzaju miodów napojowych w miejscu wyrabianych, lub do miasta Warszawy i Pragi, oraz 1/4 milowego ich obrębu wprowadzanych, dla braku konkurentów bezskutecznie spełzły; urząd konsumcyjny przeto z mocy reskryptu komisji rządowéj przychodów i skarbu daty 21 maja (2 czerwca) b. r. nr. 25297/11919, podaje do powszechnéj wiadomości osób interesowanych, że na wydzierżawienie pomienionych podatków na przeciąg lat dwóch, miesięcy pięciu i dni piętnastu, to jest: od włącznie d. 4 (16) lipca b. r., do ostatniego grudnia 1849 r., odbędzie się w biurze jego dnia 4 (16) lipca b. r., o godzinie 11-éj z rana, głośna in plus licytacja, poczynając od sumy rs. 3000, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące rocznie, przez jednego z pretendentów ofiarowanéj czyli o rs. 908 kop 75 niższéj, jaka za praetium do poprzednich dwóch licytacij oznaczoną była. Chęć zatem mający ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, zaopatrzywszy się w vadium rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta w terminie wyżéj oznaczonym, do biura urzędu konsumcyjnego przybyć zechcą w którém warunki licytacyjne głaszającym się w godzinach służbowych, każdodziennie do przejrzenia okazane być mogą. — Warszawa dnia 7 (19) czerwca 1847 r.— Urzędnik do szczególnych poruczeń dyrygujący służbą konsumcyjną i straży skarbowéj, *Drewnowski.*— Sekretarz, *Lesniewski.*

W dniu 30 czerwca (12 lipca) r. b., o godzinie 11-éj z rana w Warszawie przy ulicy Długiéj pod nr. 565, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble rozmaite;—o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 369, meble jesionowe i t. p.;— o godzinie 11-éj z rana przy ulicy Chmielnéj nr. 1560, meble jesionowe i t. p.; — o godzinie 1 éj z południa przy ulicy Nowolipie pod nr. 2475, meble machoniowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—Jan *Polkowski*, komornik.



W dniu 9 b. m., zginęła z pałacu dawniéj Paca, z nru 25 lokalu WYŻLICA od szczeniąt, gładka, w duże kasztanowate łaty, uszy bardzo długie, ogon nieco kędzierzawy mająca, *Bella* zwana. Ostrzega się niniejszém, iż wszelkie możliwe środki wyśledzenia jéj przedsięwzięte zostały, i nieprawy posiadacz gdy w przeciągu 3 dni od daty dzisiejszéj dobrowolnie onéj pod wskazany numer lokalu nie zwróci, będzie procesowany o kradzież objektu 400 złotych wartości.

Sześć POKOI z kuchnią angielską, stajnią wozownią i ogródkiem razem lub częściowo każdego czasu do najęcia. Wiadomość w tymże domu w ogrodzie pod nr. 1658, przy rogu ulicy Mokotowskiéj.

Od dnia 7 b. m. kursujący OMNIBUS do Mokotowa i Wierzbna, odtąd wychodzić będzie z Warszawy, z dziedzińca domu nr. 638, przy ulicy Trębackiéj, codziennie o godzinie 7-éj rano i 3 1/2 z południa; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godzinie 8 1/2 rano i 8-éj wieczór. opłata przy wsiadaniu, za jeden kurs złp. 1.

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś i jutro w OGRODZIE NADWISLANSKIM p. Kosińskiego na Pradze, od godziny 4-éj z południa grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu, wieczorem zaś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 630 w domu dawniéj Fritscha.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Lejman.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, po *Dzieciach żołnierskich*, zamiast *Landary* będzie *Niedorostek.*—Jutro nie będzie widowiska.

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 15.

Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 4.